

Marek Grechuta**"Pomarańcze i mandarynki"**

Visit "[Pomarańcze i mandarynki](#)" on MotoLyrics.com

Pani pachnie jak tuberozy.
To nastraja i to podnieca.
A ja lubię zapach narkozy,
A najbardziej - gdy jest kobieca.

A ja lubię zapach narkozy,
A najbardziej - gdy jest kobieca.

Mówi adnie? I melodyjnie?
Zdania perl jak z pereł, kłopoty?
Pani patrzy - melancholijnie...
Skąd ma pani tę melancholię?

Pani patrzy - melancholijnie...
Skąd ma pani tę melancholię?
Sen? Doprawdy? Jak z dymu kłopoty, ka?
Sen zmysłowy bladej dziewczynki?
Hebanowa lampiony...ca szkatułka:
Pomarańcze i mandarynki.

Hebanowa lampiony...ca szkatułka:
Pomarańcze i mandarynki.

Pani usta wtula w swe futro...
Pewno.. miękkie jest to futerko...
Przezuczenie? co będzie jutro?
Co pokaże srebrne lusterko?

Przezuczenie? co będzie jutro?
Co pokaże srebrne lusterko?

Podkręcone po balu oczy
I zmysłowe pachnącej twarzy,
I sen zwiewny pani... omroczy,
I o wczoraj pani zamarzy.

I sen zwiewny pani... omroczy,

I o wczoraj pani zamarzy.

Pani pyta, czy walca ta „cz”?
Ach, zata „cz”... jak sen dziewczynki!
Mandarynki i pomara „cze,
Pomara „cze i mandarynki.

Mandarynki i pomara „cze,
Pomara „cze i mandarynki.

Visit [Marek Grechuta](#) page on [MotoLyrics.com](#), to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.